

Komentarz egzegetyczny do tekstu Hbr 5,7-9
5 niedziela pasyjna *Judica*

Tłumaczenie:

7. Który za dni Jego ciała z wołaniem mocnym i łzami ofiarował modlitwy i błagania do tego, który mógł Go ocalić od śmierci, i został wysłuchany z powodu pobożności.
8. Chociaż będąc Synem, nauczył się posłuszeństwa od tego, co wycierpiał.
9. I gdy osiągnął doskonałość, stał się dla wszystkich, którzy są Mu posłuszni, przyczyną zbawienia wiecznego.

Analiza literacka:

Tekst kazalny Hbr 5,7-9 stanowi część składową perykopy Hbr 4,(14)15-16 - 5,10, umiejętnie wkomponowaną w chiastyczną strukturę tekstu Hbr 5,1-10 (wiersze poprzedzające Hbr 4,(14)15-16 są swoistym wprowadzeniem do dalszej części):

- A. Dawniejszy urząd arcykapłana (5,1)
 - B. Solidarność arcykapłana z ludem (5,2-3)
 - C. Uniżenie arcykapłana (5,4)
 - C'. Uniżenie Chrystusa (5,5-6)
 - B'. Solidarność Chrystusa z ludem (5,7-8)
 - A'. Nowy urząd arcykapłana (5,9-10)

Wielu biblistów uważało bądź uważa, że pierwotnym źródłem dla Hbr 5,7-9 (lub nawet 5,7-10) jest starochrześcijański hymn lub wyznanie wiary. Wskazywać na to mogłoby użycie zaimka względnego *[h]os* („który”) na początku w. 7 oraz charakterystyczny styl wykorzystujący imiesłowy. Ponadto we fragmencie znajdują się zwroty gdzie indziej w Liście do Hebrajczyków nie występujące (np. *deesis* - „modlitwa”; *[h]iketeria* - „błaganie”; *krauge* - „wołanie”). Co więcej, można wskazać kilka anartrycznych rzeczowników (które trudno wyartykułować) i podwójnych zwrotów („modlitwy i błagania”; „wołanie [mocne] i łzy”). Hymn lub wyznanie wiary mocno podkreśla teologię Hbr w 5,1-10, która nieco odbiega od pozostałych wywodów Listu.

Komentarz:

7 Deklaracja zawarta w ww. 7-10 posiada charakter wyznania, które wiąże uniżenie Chrystusa i Jego wywyższenie z motywem ustanowienia Go jako arcykapłana. Pojawienie się zaimka *[h]os* -

„który”, odnoszącego się do zwrotu „Chrystus” w w. 5a - po którym następują cytaty z Pism (Ps 2,7 i 110,4) - łączy werset 7 z poprzednim.

Interpretacja tego wiersza nie należy do łatwych. Chociaż autor Listu opisuje w nim ludzką kondycję Chrystusa, który jako Arcykapłan dzieli ją wraz z ludźmi (za wyjątkiem grzechu: Hbr 4,15), to próby umiejscowienia Jego działania „we łzach, wołaniu i błaganiu” w Ogrodzie Getsemane (por. Mt 26,36-46; Mk 14,32-42; Łk 22,40-46) nasuwają pewne problemy. Trudno u synoptyków doszukiwać się zwrotu „z wołaniem (...) i łzami”, jak również niełatwo jest wnioskować na podstawie opisów synoptycznych, że modlitwa Jezusa „zabierz ode mnie ten kielich” została wysłuchana w tym znaczeniu, że Chrystus został ocalony przed śmiercią, gdy opisy pasyjne idą w kierunku przeciwnym. Można jednak generalnie przyjąć, że autor Listu albo nawiązywał do nieco innej tradycji związanej z modlitwą w Getsemane albo (lub również) czynił „zbiorczo” aluzje do różnych doświadczeń modlitewnych Jezusa, w tym również modlitwy na Krzyżu. Z całą pewnością język obecny w tym wierszu ściśle koresponduje z tradycyjnym ideałem żydowskiej modlitwy sprawiedliwego, obecnej zwłaszcza w Psalmach (np. 22, 31, 39 czy 116) ale i w źródłach hellenistycznego judaizmu.

„Za dni Jego ciała” (gr. *en tais [h]emerais tes sarkos autou*) to zwrot nawiązujący do okresu ziemskiej służby Jezusa, podkreślający fakt Wcielenia. Nawiązanie do „ciała” nasuwa pojęcie słabości i cierpienia, jakim Jezus był poddany. W tej ludzkiej kondycji Chrystus - w konfrontacji ze zbliżającą się śmiercią - „ofiarował” (gr. *prosfero* - „przynosić, podawać, ofiarować”) modlitwy. Czasownik ten (tutaj występujący w formie imiesłowu) w Hbr 5,1.3 odnosi się w technicznym sensie do składania kultowych ofiar. Podobnie jak arcykapłan żydowski składał „dary i ofiary”, tak też Chrystus składał „modlitwy i błagania”. Łączenie wyrazu *prosferein* z modlitwą i chwaleniem Boga można dostrzec w źródłach żydowskich zbliżonych do tamtego okresu (np. Testament Lewiego 3,8; Testament Gada 7,2).

Treść modlitw Jezusa nie jest w tym miejscu podana. Najbardziej naturalnym wydawałoby się rozumienie modlitwy jako prośby o wybawienie. Bibliści - dostrzegając problem modlitwy o wybawienie łączącej się z późniejszym zapisem o wysłuchaniu a *faktyczną historią pasyjną* - wysuwali rozmaite hipotezy, zgodnie z którymi Jezus modlił się

- a) za innych,
- b) o siłę do wytrwania
- c) o zwycięstwo nad szatanem
- d) (w Getsemane) o uniknięcie przedwczesnej śmierci
- e) o to, aby wypełniła się wola Ojca, nie Jezusa
- f) o śmierć (!)

Trudność jednak jest znacznie mniejsza, gdy założyć, że odpowiedź na modlitwę nie musiała być udzielona natychmiast. Co jednak ważniejsze, autor Listu akcentuje arcykapłańską godność Chrystusa i wyraźnie pod tym kątem łączy „modlitwy i błagania” z motywem ich „wysłuchania”.

Motyw wybawienia od śmierci jest mimo to obecny, i powinien być rozumiany - w celu uniknięcia zarysowanego powyżej problemu - nie w znaczeniu uniknięcia fizycznej śmierci przez Chrystusa (jakkolwiek w ST taki motyw występuje np. w Hi 33,28.30; Ps 30,4; Prz 23,4) lecz w znaczeniu, iż śmierć nie mogła nad Nim zapanować. Wybawienie od śmierci wiodło poprzez zmartwychwstanie (por. Hbr 13,20) i dlatego Hbr 5,7 może wspomnieć o wysłuchaniu modlitwy Jezusa. Arcykapłan według porządku Melchisedeka został wybawiony nie od nieuchronnej śmierci lecz od sfery śmierci.

Zwrot „z mocnym wołaniem i łzami” (gr. *meta krauges ischyras kai dakryon*) wyraźnie ukazuje tradycyjne żydowskie wyobrażenie człowieka pobożnego pogrążonego w modlitwie pełnej emocji. Jakkolwiek takiego obrazu nie można specjalnie dostrzec w scenie modlitwy w Getsemane, to jest on możliwy do prześledzenia w źródłach żydowskich: biblijnych jak w Ps 22,4 czy 116,8 oraz w tekstach judaizmu hellenistycznego, czego przykładem może być Filon, gdzie w tekście pt. *Quis rerum divinarum heres sit* 19 autor przedstawia Mojżesza jako idealnego reprezentanta wszystkich, którzy się modlą.

Chrystus został w swej modlitwie wysłuchany, „z powodu pobożności”, czyli szacunku i czci nacechowanej bojaźnią Pańską wobec Boga.

8 Połączenie zdania koncesywnego *kaiper on [h]yios* („choć był Synem”) z dalszą częścią wiersza wyraźnie ciąży na interpretacji całego wersetu. Dyskusja o posłuszeństwie Chrystusa określona zostaje poprzez stwierdzenie, że Jezus ze swej natury oraz istoty jest Synem Bożym, a Jego synostwo jest czymś oddzielnym od późniejszego doświadczenia związanego z cierpieniem.

Zwrot *emathen af' [h]o epathen* („nauczył się od tego, co wycierpiał”) z widoczną aliteracją (tj. ekspresywnym powtórzeniem głosek podobnie brzmiących *-math-* i *-path-*) obejmuje dość powszechny zabieg Greków związany z tworzeniem krótkich przysłów. Wyrażenie to było często używane w formie negatywnej, w odniesieniu do ludzi, którzy potrafią się uczyć jedynie na własnych błędach. U Filona termin *pathein* z czasem nabiera ogólniejszego znaczenia i odnosi się do kogoś, kto uczy się na podstawie raczej swego doświadczenia aniżeli cierpienia (por. *O snach* 2,107 i *De fuga et inventione* 133). W myśli autora Listu do Hebrajczyków, Chrystus „uczy się” jednak nie w sposób, w jaki wyrażają się greckie przysłowia ani Filon, lecz Jego „nauka” obejmuje realne cierpienie. Niewykluczone jednak, że autor świadomie nawiązuje do znanej w starożytności formy przysłowa,

ukazując jednak i ubogacając jego prawdziwą treść.

9 Końcowy rezultat ludzkiego doświadczenia przez Chrystusa jest ponownie przytoczony za pomocą języka, który przypomina obraz, jaki autor Listu przedstawił w rozdziale 2. Wzmianka o tym, że Chrystus osiągał doskonałość (grecki wyraz w formie imiesłowu w stronie biernej: *teleiotheis* - „doprowadzony do celu; doprowadzony do szczęśliwego końca; spełniony; uczyniony doskonałym”) nie przywodzi na myśl osiągnięcia doskonałości moralnej (Hbr 4,15: „bez grzechu”!) lecz - przypominając nieco Hbr 2,10 - zaznacza doprowadzone do końca uświęcenie Chrystusa jako Arcykapłana, a w zasadzie przystosowanie (na mocy kształcącego cierpienia) Go do godności Tego, który wstawia się za innymi. Jednocześnie zwrot powyższy pozwala na późniejsze wyrażenie wywyższenia Chrystusa do realiów Bożej obecności, która jest źródłem i celem procesu zbawienia. *aitios soterias aioniou* („źródło zbawienia wiecznego”), zwrot, który w tym miejscu jest zwieńczeniem hymnu, jest w zamyśle autora Listu wyrażeniem przygotowującym do wykładu na temat wiecznej skuteczności ofiary Chrystusa (por. Hbr 8,1 - 10,18).

W określeniu, że Chrystus przynosi zbawienie, można odczytać aluzję do Iz 45,17 („*zbawienie Izraela w Panu, zbawienie wieczne*”). Ci, którzy skorzystają ze zbawienia, to ci, którzy „są Mu posłuszni” (myśl obecna - choć nie wprost opisana - w odniesieniu do posłuszeństwa Chrystusa wobec Boga, w w. 8). Zbawienie jest „wieczne” nie dlatego, że wykracza poza ziemski wymiar doczesnej wędrówki, lecz że jest realne, „niebiańskie” z natury, czyli dokonane nie rękami ludzkimi, gdyż jest w nim Boża moc.

Romuald Tomaszewski